

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 84)

z dnia 12 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 84)

12 października 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (16 października 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 18-19 października 2012 r.,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marzena Rajczewska** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Tadeusz Cymański**, **Danuta Jazłowiecka**, **Ryszard Czarnecki**, **Paweł Zalewski**, **Bogusław Sonik**, **Sławomir Nitras**, **Róża Thun**, **Paweł Kowal**, **Jacek Protasiewicz**, **Sidonia Jędrzejewska** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w BSM.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mamy kworum, możemy zaczynać. Chciałam przywitać panie i panów posłów oraz pana ministra. Porządek obrad nie jest długi. Chciałam tylko prosić o dyscyplinę czasową. Nie będę już tych umownych czasów przypominać, natomiast mamy jeszcze posiedzenie Klubu, więc byłabym wdzięczna za taką dyscyplinę. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przypomnę tylko, że mamy dzisiaj dwa punkty i proponuję omówić je łącznie, dlatego że w obu sprawach pan minister Piotr Serafin będzie zabierał głos. Są to informacja o stanowisku na Radzie ds. Ogólnych w dniu 16 października i informacja Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, która odbędzie się w dniach 18 i 19 października. Od razu oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o punkt dotyczący Rady ds. Ogólnych, w części dotyczącej obrad ustawodawczych, powinienem powiedzieć, że przedmiotem obrad będzie kwestia pakietu legislacyjnego odnoszącego się do polityki spójności. Oczekujemy, że w trakcie tego posiedzenia kolejne elementy częściowego podejścia ogólnego, czyli takie kolejne elementy, co do których na poziomie roboczym zostały wypracowane porozumienia, zostaną w sposób formalny zaakceptowane. W tej części będzie mnie wspierał wiceminister z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, bo to są zagadnienia związane z pakietem legislacyjnym polityki spójności, bardziej o charakterze technicznym. To w zasadzie jest jedyny punkt ustawodawczy.

Sama Rada zacznie się nieformalnym śniadaniem, które będzie poświęcone negocjacji wieloletnich ram finansowych, natomiast w części o charakterze nieustawodawczym będzie to, co będzie głównym punktem dyskusji do przygotowania do Rady Europejskiej w dniach 18 i 19 października. W ten sposób moglibyśmy przejść do pkt II, do tych elementów, które są związane z przygotowaniem październikowej Rady Europejskiej. Tyle, żeby zostawić przestrzeń na pytania pań i panów posłów.

Ta Rada pierwotnie, jak myślano o niej jeszcze półtora, dwa miesiące temu, miała być poświęcona z jednej strony kwestii greckiej, z drugiej strony kwestii hiszpańskiej. W przypadku Grecji oczekiwano, że to będzie moment, kiedy znane będą wyniki oceny trojki sposobu wypełniania czy respektowania zobowiązań podjętych przez Grecję w ramach memorandumów. Ale wyniki tej oceny nie są jeszcze gotowe. One będą mogły stanowić przedmiot prac dopiero w listopadzie. W przypadku Hiszpanii oczekiwano również, że to będzie czas, kiedy Hiszpania będzie składała wniosek, który umożliwiłby także skorzystanie ze wsparcia programu Europejskiego Banku Centralnego, tego nieograniczonego skupu obligacji. Hiszpania jak dotąd decyzji w tej sprawie nie podjęła. Jak sądzę, to co będzie dominowało dyskusję na Radzie Europejskiej, to projekt, czy raport przejściowy Hermana Van Rompuy'a, przygotowany we współpracy z przewodniczącym Komisji, z przewodniczącym EBC, z przewodniczącym Eurogrupy. W sposób nieformalny również do współpracy w tej sprawie został zaproszony przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

Ten raport, którego treść, jak oczekujemy, dzisiaj powinna się pojawić, bądź już się pojawiła, wyślemy pani minister od razu, bo myślę, że warto się z nim zapoznać. Jak sądzę więc, to będzie głównym punktem dyskusji. Do tego pewnie chętnie bym się odniósł trochę szerzej.

Poza kwestią raportu Van Rompuy'a w konkluzjach Rady Europejskiej widzimy odniesienia do wdrożenia paktu na rzecz wzrostu, paktu, którego zarys został uzgodniony podczas czerwcowej Rady Europejskiej. Październik to moment, kiedy nastąpi przegląd, w jakim stopniu zobowiązania do podjęcia konkretnych działań określonych w pakcie zostały do tej pory wypełnione i co jeszcze jest do zrobienia. Przypominam, że na wniosek Polski do tego paktu na rzecz wzrostu, inicjatywy prezydenta Ollanda, zostało również wpisane zobowiązanie do zakończenia negocjacji budżetu na lata 2014-2020 do końca roku 2012. To jest zupełnie, że tak powiem, do rzeczy, bo nie ma chyba skuteczniejszego narzędzia na poziomie wspólnotowym, które wzrostowi mogłoby służyć. To jest więc pakt na rzecz wzrostu.

Pojawi się również element, który nie jest odnotowany w konkluzjach szczególnie dokładnie. To jest element dyskusji o partnerach strategicznych. Oczekujemy, że będzie miała miejsce krótka dyskusja na temat Chin na podstawie raportu Van Rompuy'a, raportu ze szczytu Chin – UE.

Teraz może nieco bardziej szczegółowo na temat raportu Van Rompuy'a, bo pewne zasadnicze elementy refleksji na temat przyszłej architektury unii gospodarczej i walutowej znajdują się także w projekcie konkluzji Rady Europejskiej. Po pierwsze, to jest dosyć obszerna część konkluzji, w związku z tym, jak sądzę, będzie również dosyć żywna dyskusja poświęcona unii bankowej. Konkretnie jednak na obecnym etapie, biorąc pod uwagę poziom zaawansowania prac, propozycji Komisji Europejskiej w sprawie ustanowienia Europejskiego Nadzorca Bankowego we Frankfurcie, to jest element zarówno wpisujący się w bieżącą agendę, jak i element konstruowania unii gospodarczej i walutowej w przyszłości. Myślę i nie wykluczałbym, jak państwo pamiętają historię decyzji w sprawie ustanowienia nadzorca europejskiego, to jednym z istotnych elementów na czerwcowej Radzie Europejskiej była kwestia bezpośredniej rekapitalizacji banków hiszpańskich. Ta kwestia w trakcie ostatnich tygodni stała się przedmiotem także wypowiedzi publicznych ze strony kilku państw członkowskich, które wskazują, że nawet w przypadku ustanowienia europejskiego nadzorca kwestia rekapitalizacji w związku z błędami nadzorczymi w przeszłości nie będzie miała miejsca. I sądzę, że to może być element na tyle ogniskujący uwagę z krajów strefy euro, że nie wykluczałbym oddzielnej dyskusji w tej sprawie, w sprawie interpretacji Rady Europejskiej w czerwcu.

Natomiast gdy idzie o tę część dyskusji, w której my uczestniczymy, dotyczącą nadzoru bankowego, to, jak państwo wiedzą, propozycja Komisji Europejskiej, która została przedłożona w połowie września, jest w ocenie rządu polskiego niezrównoważona, i to w kilku aspektach. Po pierwsze, w aspekcie możliwości asocjacji, stowarzyszenia z europejskim nadzorcą bankowym. Mówiąc tak najbardziej ogólnie, to jest propozycja oparta na założeniu: zero praw, sto procent obowiązków. W związku z tym, że nadzorca jest ustanowiony w oparciu o art. 127 pkt 6 traktatu i będzie umiejscowiony w EBC, dominujące interpretacje prawników wskazują, że nie jest możliwe przyznanie krajowi spoza strefy euro pełni praw decyzyjnych. W tym aspekcie więc, w aspekcie ewentualnej asocjacji ewentualnego stowarzyszenia z europejskim nadzorcą bankowym to, co wiele krajów spoza strefy euro stawia – Dania, Szwecja, Węgry, my również – to kwestia wyrównania praw i obowiązków. To się może odbywać na dwa sposoby: albo poprzez więcej praw, albo poprzez ograniczenie obowiązków.

Aspekt również istotny z punktu widzenia Polski to kwestia wpływu powołania nadzorca we Frankfurcie na funkcjonowanie jednolitego rynku. Od z górami dwóch lat nad bezpieczeństwem systemów bankowych taką formą ustanowienia kooperacji pomiędzy nadzorcami bankowymi w Europie jest europejska agencja bankowa. Ustanowienie nadzorca we Frankfurcie z całą pewnością wpłynie na zaburzenie równowagi w procesie decyzyjnym w ramach EBA, europejskiej agencji bankowej. Krótko mówiąc, siedemnaście to jest większość arytmetyczna, a decyzje podejmowane są właśnie taką większością głosów. Jest w związku z tym otwartym tematem zmiana systemu głosowania w europejskiej agencji European Banking Authority – europejskiej agencji bankowej po polsku – w taki sposób, żeby stworzyć minimum gwarancji dla krajów spoza strefy euro, żeby mogły mieć również wpływ na blokowanie podejmowanych decyzji.

To napięcie krajów, które będą częścią nadzorca we Frankfurcie, czy będą podlegały nadzorca we Frankfurcie, i krajów, które nadzorca podlegać nie będą, powinno być również uwzględnione, i to jest też przedmiotem dyskusji w panelach decyzyjnych, w trakcie których wypracowywane są propozycje rozwiązań dla europejskiej agencji bankowej. Elementy tego widzimy w konkluzjach Rady Europejskiej. To dotyczy punktów, które mówią o potrzebie zapewnienia sprawiedliwego traktowania i równej reprezentacji krajów ze strefy euro i spoza strefy euro. Dotyczy to także kwestii zapewnienia integralności jednolitego rynku.

My wskazujemy również w tej dyskusji na coś, co będzie stałą cechą definiującą sytuację Polski. Dzisiaj jesteśmy krajem, który jest poza strefą euro, ale zakładamy, że architektura, która powstaje, będzie istniała także za pięć, dziesięć, piętnaście lat. To, co definiuje pozycję Polski, to, że jesteśmy krajem goszczącym. I tak długo, jak długo konsekwencje finansowe błędnych decyzji nadzorczych mają być ponoszone przez podatników na poziomie narodowym, kraj o takiej strukturze sektora bankowego jak nasz potrzebuje mieć gwarancję wpływu na to, w jaki sposób na naszym rynku funkcjonują spółki córki grup bankowych mających siedziby poza Polską.

Natomiast jak sądzę głównym elementem dyskusji w tym punkcie będzie kwestia rekapitalizacji i jej sposób interpretacji konkluzji Rady Europejskiej z czerwca. W tekście konkluzji widzimy, że tą sprawą ma się zająć Eurogrupa. Myślę jednak, że będzie chęć, żeby ta rozmowa nie toczyła się na poziomie ministrów finansów tylko na poziomie szefów państw i rządów. To jest aspekt związany z nadzorem bankowym i unią bankową.

Mamy również kwestie polityki ekonomicznej i fiskalnej i tutaj wskazałbym na dwa ogniskujące uwagę opinii publicznej także w ostatnich dniach, także w Polsce, pomysły, które się pojawiają. One, jak sądzę, będą nieco bardziej rozwinięte właśnie w tekście, który przedłoży przewodniczący Van Rompuy. Pierwszy istotny pomysł to jest pomysł tak zwanej fiscal capacity – zdolności finansowej. To co media nazwały budżetem dla strefy euro. Ten pomysł jest jeszcze dzisiaj mało dojrzały, mało precyzyjny. Jak sądzę, także pomiędzy państwami członkowskimi strefy euro rozbieżności w definiowaniu tego, czym miałby być budżet dla strefy euro, są bardzo daleko idące. Począwszy od tego, jakie są warunki brzegowe ustanowienia takiego nowego instrumentu finansowego. Myślę, że co najmniej dla części państw członkowskich strefy euro warunkiem podjęcia dyskusji w tej sprawie jest rezygnacja przez inne państwa członkowskie z postulatu uwspólno-

towania długu. Czyli innymi słowy, gotowość do dyskusji w tej sprawie w części państw strefy euro pojawi się wówczas, kiedy pomysły takie na przykład jak euroobligacje czy inne formy uwspólnotowienia zadłużenia zostaną odłożone *at calendas graecas*. Inni oczywiście sądzą, że podjęcie dyskusji w tej sprawie nie powinno być warunkowane takim postulatem i mają, jak sędzę, także daleko idące oczekiwania zarówno co do skali tego instrumentu, jak i roli, którą mógłby pełnić.

To, na co wskazujemy już obecnie, przygotowując się do tej Rady Europejskiej, to, że rzeczywiście jest dosyć niefortunny moment rozpoczęcia tej rozmowy. Taka jest też i nasza intencja. Jesteśmy gotowi rozmawiać *de facto* o trzecim budżecie, bo pierwszy budżet dla eurozony już jest. To jest Europejski Mechanizm Stabilności, który funkcjonuje. Uroczyście został zainaugurowany 8 października. On już jest pełni funkcję gwarancyjną. Jego rolą jest gwarantowanie papierów dłużnych emitowanych przez państwa członkowskie. Natomiast podjęcie dyskusji o trzecim budżecie, który byłby adekwatny dla strefy euro i pełniłby rolę stabilizacyjną, bo tak rozumiemy zamysł, to jest, być może rzecz, o której trzeba rozmawiać. Natomiast myślę, że trzeba też dobrze dobrać moment tej rozmowy i niewątpliwie to, co jest priorytetem, na szczęście nie tylko Polski. Po rozmowach z wieloma państwami członkowskimi, ze wszystkimi najistotniejszymi państwami strefy euro, a także z instytucjami mamy zapewnienia o tym, że dyskusja w sprawie budżetu roboczo, czyli *fiscal capacity*, zdolności finansowej dla strefy euro, będzie miała miejsce i będzie konkludowana dopiero po zakończeniu negocjacji wieloletnich ram finansowych. I to jest z naszego punktu widzenia absolutnie fundamentalne. Możemy rozmawiać o drugim, trzecim, czwartym, piątym budżecie, ale po zakończeniu najpierw negocjacji tego, co jest dla UE, po zakończeniu negocjacji wieloletnich ram finansowych. Więc to jest jeden element, który się tutaj pojawi.

Po drugie, jest kwestia tego, w jaki sposób nie dokonując zmiany traktatowej, zwiększyć wiążący charakter zobowiązań podejmowanych przez państwa członkowskie do reform strukturalnych. To jest drugie istotne pytanie. Myślę, że na tej Radzie w oparciu o raport Van Rompuy'a pojawi się koncepcja zobowiązań kontraktowych pomiędzy państwami członkowskimi a instytucjami czy pomiędzy państwami członkowskimi, dla których również pewną formą zachęty miałyby być ta zdolność finansowa.

I ostatni element, który również może być obecny w dyskusji, ale mam takie wrażenie, że to raczej te elementy finansowe, do których pewnie dodałbym jeszcze, bo również należy oczekiwać postulatów, by w raporcie Van Rompuy'a na grudzień jednak zostały zachowane bardzo wyraźne odniesienia do potrzeby uwspólnotowienia długu bądź to w formie euroobligacji, bądź w formie *t-bills*, czyli krótkookresowych papierów dłużnych z terminem zapadalności do dwunastu miesięcy.

Pojawi się także kwestia legitymizacji demokratycznej. W tym punkcie mamy też bardzo jasne stanowisko. Uważamy, że w związku z tym, że zobowiązania do reform strukturalnych dotyczą w pierwszym rzędzie kompetencji, które są obecnie i będą także w dającej się przewidzieć przyszłości w obecnych ramach traktatowych na poziomie narodowym. Sposobem na poszukiwanie legitymizacji demokratycznej nie jest tworzenie na przykład odrębnej izby dla strefy euro czy chociażby komisji w ramach PE, w której mogliby brać udział tylko i wyłącznie europosłowie z krajów strefy euro, ale poszukiwanie legitymizacji demokratycznej w odniesieniu do kompetencji, które są na poziomie narodowym, powinno się odbywać, w tej izbie chociaż, na poziomie parlamentów narodowych. I temu służą koncepcje, które prezentujemy wpisania mocniej debaty w parlamentach narodowych nad tym, co po angielsku nazywa się *country specific recommendations*. To są te rekomendacje Rady dla polityki gospodarczej państw członkowskich. Uważamy, że debaty w tej sprawie powinny odbywać się także przed przyjęciem takich rekomendacji i powinny odbywać się z udziałem parlamentu narodowego. I to jest właściwy sposób postępowania, gdy idzie o kwestię legitymizacji demokratycznej. Ale wiemy oczywiście i możemy się spodziewać, że ta kwestia żywo dyskutowana, o ile wiem, w własnie PE – widzę europosłów, więc być może także i w tej sprawie będą zabierali głos – w jakiś sposób będzie nam towarzyszyła do końca roku.

I tak może zamknąłbym to wprowadzenie. Możliwe jest również, korzystam z wypowiedzi, że w konkluzjach Rady Europejskiej pojawią się jakieś odniesienia do sytuacji

w Syrii. Ale tak bym chyba skończył. Myślę, że rzeczywiście ta Rada Europejska, podsumowując, to nie jest Rada na temat budżetu, wieloletnich ram finansowych. To będzie Rada na temat architektury unii gospodarczej i walutowej. Rada, na której szefowie państw i rządów zobaczą, jakie propozycje Herman Van Rompuy zamierza przedłożyć i będzie oczekiwał ich akceptacji na grudniowej Radzie Europejskiej. Będzie to więc, jak sądzę ten zasadniczy element dyskusji: wdrożenie paktu na rzecz wzrostu. Mam nadzieję, że ta część akurat nie powinna budzić nadmiernych kontrowersji. A to, czego można się spodziewać, biorąc pod uwagę dosyć złą atmosferę obecnie panującą pomiędzy kolegami w krajach unii gospodarczej i walutowej, to można spodziewać się także powrotu do dyskusji na temat rekapitalizacji banków. Tak bym podsumował tę Radę Europejską. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy głos zabierze pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, pod koniec polskiej prezydencji jako jedno z osiągnięć tej prezydencji była wymieniana zgoda na wzięcie udziału, czy permanentne branie udziału w spotkaniach dotyczących paktu stabilności i wzrostu. Minęło mniej więcej pół roku od tego czasu. Jak to w praktyce wygląda? Czy bierzemy udział w dyskusji i mamy wpływ na decyzje, które są później podejmowane, czy też jest jakaś inna formuła, o której nie do końca wiemy? To jest pierwsza sprawa.

Druga, pan powiedział, tutaj sobie zapisałem, czy problemy siedemnastki nie spowodują jakby zaklinowania wszystkich innych pomysłów, ale *de facto* rodzi się cały czas, poprzez dyskusję na razie, ta formuła, która wcześniej została przez pana przewodniczącego Van Rompuya ogłoszona, mianowicie rozwoju unii pozatraktatowej, czyli w formie umów międzyrządowych. W związku z tym, że temat...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący. Mam prośbę, żeby wyłączyć mikrofon na końcu sali. Jest włączony obok pani poseł Wróbel, obok pani europoseł Jazłowieckiej. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

W związku z tym, że temat wraca i będzie wracał, czy jest takie niebezpieczeństwo, bo ja to nazywam niebezpieczeństwem, że traktatowa unia zostanie poświęcona na rzecz sprawnego zarządzania przy pomocy umów międzyrządowych.

I teraz jest tak: w listopadzie chyba odbędzie się Rada poświęcona budżetowi. Już nie będę pytał, kto jakie stanowisko ma, ale nie można abstrahować od tych pomysłów i tego tak zwanego podwójnego czy potrójnego budżetu. Chciałbym zapytać, czy ten budżet dla strefy euro to są pomysły, żeby na przykład państwa strefy euro płaciły dodatkową składkę, żeby utworzyć budżet ryzyka, czy też chciałyby, żeby część budżetu klasycznego Unii była podzielona na dwie części, czyli budżet, który będzie budżetem gwarancyjnym lub ryzyka i budżetem reszty? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, fiscal capacity to nie jest zdolność finansowa. Właśnie chcę się do tego odnieść. To nie jest tylko kwestia tłumaczenia, bo obawiam się, że tutaj kryje się jednak pewna głębia treści, bo to jest zdolność fiskalna i odnoszę wrażenie, że ponoszenia ciężarów. Bardzo bym prosiła o wyjaśnienie wobec tego, co dokładnie będzie się kryło pod tym pojęciem.

Druga sprawa, pan minister był łaskaw powiedzieć, że *de facto* budżetem strefy euro jest europejski mechanizm stabilizacyjny. Szkoda, że w procesie ratyfikacji, który akurat mój Klub Parlamentarny bardzo kwestionował, ani razu ze strony rządu podobne stwierdzenie nie padło. Podczas debaty mówiliśmy o tym, że nowelizacja art. 136, i to zresztą

było podnoszone na przykład na forum PE, i to w dodatku nowelizacja w procedurze *passarelle*, czyli bardzo uproszczonej procedurze zmiany traktatów, nie jest właściwa. Wskazywane było, że znacznie bardziej właściwe by były nowelizacje artykułów powyżej 300. I to jest rzeczywiście logiczne, bo artykuły powyżej 300 mówią o tym, w jaki sposób tworzy się budżet UE. I tutaj jest rzeczywiście logiczne i się zgadza. Tylko dlaczego państwo nam tego nie mówili? Co takiego się ukrywa przez parlamentem, że tak naprawdę unika się jasnej i klarownej interpretacji? My na wady tamtego procesu wskazywaliśmy. I tak naprawdę przyjęcie procedury poprzez nowelizację art. 136 było mydlenie oczu obywatelom w ogóle całej UE, nie tylko nam tutaj w Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bo od art. 310 wzwyż, sam pan minister bardzo dobrze wie, jest mowa o budżecie UE i jest mowa o jednym budżecie UE. Więc do czego tak naprawdę doprowadziliśmy w tym procesie? Do sprzeczności w samych traktatach, prawda? I to zasadniczej sprzeczności. Poproszę więc na piśmie o ekspertyzę rządu i Biura Analiz Sejmowych w tej sprawie, bo myślę, że kwestia ta jest znacznie poważniejsza niż się wydaje. Być może będziemy musieli jeszcze wrócić do uchwał, które wówczas proponowaliśmy. Również mówiąc o tym, jak niestosowna jest procedura ratyfikacji przyjmowana wówczas. I tylko ku pamięci państwa przypominam dyskusje o tym.

Myślę, że jeszcze tutaj było kilka kwestii. Pan minister mówiąc o tym, że odbędzie się dyskusja o rekapitalizacji banków hiszpańskich i potem o sprawach nadzorca bankowego, powiedział, że ta dyskusja już będzie nasza. Czy mam rozumieć, że podczas Rady Europejskiej nie będziemy uczestniczyli w jakiejś dyskusji, czy to tylko było przejęzyczenie? To jest kolejna sprawa.

A teraz się odniosę do meritum, czyli do nadzorca bankowego. Już kilkakrotnie podczas Komisji do Spraw Unii Europejskiej, przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Finansów omawialiśmy te sprawy, podnosząc pozakonstytucyjny z punktu widzenia Polski charakter tego typu rozwiązań. Już pomijam sprawę, że jest to w ogóle dyskusja na ten temat, na naszym poziomie, w czasie kryzysu ogólnoswiatowego, przez który przeszliśmy stosunkowo suchą nogą... Między innymi dzisiaj pan premier chwalił się, jak ładnie przeszliśmy ten kryzys. My go przeszliśmy dlatego, że mieliśmy suwerenny nadzór bankowy między innymi, a myślę, że w dużej mierze dlatego, ponieważ toksyczne instrumenty bankowe do nas, łaska boska, nie zdołały przeniknąć dzięki funkcjonowaniu nadzoru. Co to znaczy wobec tego? Jakie my tak naprawdę mamy stanowisko? Pan minister mówi o tym, co będzie, co przypuszczalnie będzie, czy będzie dyskusja, czy jej nie będzie. Jakie my mamy stanowisko wobec stowarzyszenia się z nadzorcą bankowym? Co to dla nas oznacza? Co akceptujemy, czego nie akceptujemy i w ogóle dlaczego akceptujemy tego typu rozwiązanie dla Polski? Nie widzę żadnego powodu, bo nie jesteśmy członkiem strefy euro, póki co.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam dwa pytania. Jedno dotyczy paktu fiskalnego. Czy pan minister mógłby nam powiedzieć, jaki jest stan zaawansowania procesu ratyfikacji paktu fiskalnego w krajach członkowskich? Bo te sprawy wszystkie się łączą jedna z drugą i z trzecią. Te procedury idą niejako równoległe z dyskusjami. I to jest jedno pytanie.

A drugie pytanie dotyczy procesu wykupywania przez EBC tych obligacji, które dostały autoryzację. Czy ten proces ruszył i jeżeli ruszył, to jaki jest stan rzeczy? Mówiąc krótko, na jaką sumę w tej chwili EBC skupił te obligacje?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Mam tylko jedno pytanie, bo część już wybrzmiała. Być może niespecjalnie uważałam. Pojawiło się takie zdanie, że może się pojawić wątek poboczny, czy niekoniecznie strategiczny, dotyczący Chin i dyskusji o partnerstwie z Chinami. Podczas naszej wizyty

w Brukseli przedstawiciele poszczególnych komisji, bo to niekoniecznie byli komisarze, podkreślali, że UE będzie się dystansowała do takiej ekspansji, czy będzie się starała zapobiec ekspansji Chin w UE, cały czas podkreślając ową nierówność. To znaczy, Chińczycy są tutaj, a my u nich słabo. Natomiast mam pytanie, jak my będziemy to oceniać? Jakie będzie nasze stanowisko, jeżeli pojawi się taka dyskusja? Dlatego że przypominam, że UE swoje, a premierzy poszczególnych krajów swoje. Przypomnę wizytę premiera Chin w Polsce. Wielki zachwyty, zachęcanie, inwestycje, z którymi w żaden sposób polski przedsiębiorca nie jest w stanie konkurować.

Interesuje mnie więc, co wydarzyło się od trzech tygodni w UE, jakie są decyzje i jakie pomysły na partnerstwo z Chinami i jakie będzie polskie stanowisko.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam kilka pytań. Pierwsze do pana ministra rozwoju regionalnego i też do państwa europosłów. Dzisiejsza „Rzeczpospolita” przynosi informację o wczorajszym głosowaniu w Komisji Budżetowej PE, która może się stać oficjalnym stanowiskiem PE w negocjacjach budżetowych z UE, które obniża pieniądze o 6,5 mld na politykę spójności w następnej perspektywie finansowej. Chciałem uzyskać informację rządu, jak się do tej wiadomości odnosi. I też od państwa euro deputowanych. Pani poseł Jędrzejewska jest tutaj, więc chciałbym wiedzieć, jak to wyglądało, co możemy w tej sprawie zrobić i na ile to jest poważne.

Natomiast do spraw, o których pan minister mówił, też mam kilka pytań. Po pierwsze, nawiązując do tego, o czym mówiła pani minister Fotyga, rzeczywiście okazuje się dzisiaj, że prudencja Prawa i Sprawiedliwości, czyli to, że zgłosiliśmy ratyfikację EMS do Trybunału Konstytucyjnego i czekamy na tę rozprawę, okazało się jak najbardziej na miejscu. Bo właśnie dochodzą nowe fakty, które uzasadniają wątpliwości w tej sprawie co do wyboru trybu ratyfikacji EMS przez Polskę, co do wyboru w ogóle uchwalenia EMS przez UE, co do wyboru jego miejsca w traktacie. To wszystko rzeczywiście, myślę, że będzie bardzo ciekawe, ta rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym i to, w jaki sposób polscy eksperci prawa europejskiego do tych wątpliwości się odniosą.

I dlatego chciałem zapytać pana ministra o takie rzeczy: Mówił pan o fiscal compact i że ta dyskusja o fiscal compact będzie odłożona w czasie i że to niedobrze, że się zebrała razem z budżetem. Ale to nie jest odłożone bardzo w czasie. Wczoraj byłem na spotkaniu, gdzie był także pan przewodniczący Van Rompuy, i on wyznaczył bardzo jasny trójskok – październikowa Rada, która ma przyjąć unię bankową jako wstęp do unii fiskalnej, jak powiedział, listopadowa Rada, która ma zatwierdzić ogólne ramy budżetu, a nie szczegółowe zapisy budżetu, i grudniowa Rada, która ma uchwalić fiscal compact. Więc to nie jest tak, że jest przed nami jakaś bardzo daleka przyszłość. Są trzy skoki, które mają nam formalnie uporządkować *de facto* dyskusję europejską przed dyskusją o szczegółowych wielkościach w budżecie. W związku z powyższym jest pytanie dotyczące tego, o czym też mówiła pani minister Fotyga, jakie jest stanowisko rządu polskiego już nie tak, że to będzie po prostu tylko dyskusja, tylko w tych trzech konkretnych sprawach. Bo to będą trzy ruchy połączone, które wynikają jeden po drugim: unia bankowa, ogólne ramy budżetu i fiscal capacity. To będą trzy ruchy i teraz jest pytanie... Tu naprawdę pakt fiskalny schodzi trochę na dalszy plan, bo to są dużo bardziej zaawansowane plany niż pakt fiskalny. Dlatego chciałem wiedzieć, jakie jest stanowisko rządu w tym zakresie, także podstawy prawne, pana zdaniem, do tego, żeby w ogóle powoływać tego typu instrument jak fiscal capacity, bo to jest bardzo podejrzane. Wczoraj podczas dyskusji z Van Rompuyem poświęcono temu bardzo dużo uwagi, jakie ma być formalne umiejscowienie fiscal capacity w porządku prawnym UE. Bo to nie jest takie jasne.

I też o unii bankowej, panie ministrze, bo z tego, co zrozumiałem, co pan do nas dzisiaj mówił, to rząd polski już teraz tylko negocjuje warunki stowarzyszenia z nadzorem bankowym. Jeszcze do niedawna rozumiałem, że jest dyskusja o tym, czy Polska w ogóle ma do tego przystępować. Teraz rozumiem, że państwo już decyzję kierunkową, że stowarzyszymy się, podjęli na tak, a teraz pan już tylko negocjuje warunki tego sto-

warzyszenia a nie decyzję kierunkową. Chciałbym wiedzieć, czy to jest tak, że jesteśmy po decyzji, że Polska chce być częścią wspólnego nadzoru bankowego, tylko chce mieć więcej praw decyzyjnych, albo mniej obowiązków, ale decyzja kierunkowa jest podjęta, czy jesteśmy przed decyzją kierunkową.

Jeśli to ma być decyzja prawna, to rozumiem, że jedyną możliwą formułą jest wzmocniona współpraca. Bo znowu jest tak, że jeżeli się zgodzimy na to, żeby zaczęły powstawać instytucje tego typu jak wspólny nadzór bankowy tylko dla strefy euro, to tak naprawdę rozbija to także wspólny rynek. To już jest nie tylko zagrożenie dla pewnej spójności prawa europejskiego, ale to tak naprawdę rozbija wspólny rynek przez ustanowienie różnych form gwarancji dla obrotu finansowego. Jest to więc bardzo poważna zmiana w UE, bo to jest powstanie dwóch odrębnych elementów wspólnego rynku w tym, co jest jedną z czterech podstawowych swobód europejskich, czyli swobody przepływu finansów. Jest więc pytanie, czy Polska się na to godzi, żeby były dwa standardy na wspólnym rynku czterech podstawowych swobód, czyli rozbicie wspólnego rynku, mimo że celem polskiej prezydencji było na przykład budowanie wspólnego rynku. Unia bankowa, wspólny nadzór bankowy rozbija wspólny rynek. To jest naruszenie czterech podstawowych swobód traktatowych, tych najważniejszych fundamentów UE. I czy teraz Polska tylko negocjuje warunki tego rozbicia i nasze miejsce w tym rozbitym rynku, czy jeszcze bronimy wspólnego rynku? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Nie widzę. Oddaję głos panu ministrowi. Mniej więcej mamy jakieś piętnaście minut.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Postaram się. Pan przewodniczący Gałazewski – pakt fiskalny. Pakt fiskalny jeszcze nie wszedł w życie. On wchodzi w życie 1 stycznia. Jak zrozumiałem pytanie pana przewodniczącego, ono *de facto* odnosiło się do zapisów paktu fiskalnego w świetle których kraje, które ratyfikowały pakt fiskalny, mogą uczestniczyć, nawet jeżeli są poza strefą euro, w szczytach, które są poświęcone kwestiom konkurencyjności i kwestiom architektury unii gospodarczej i walutowej. On jeszcze nie wszedł w życie, ale warunkiem uczestniczenia w szczytach, o ile takie będą miały miejsce, krajów strefy euro jest po prostu ratyfikacja paktu fiskalnego przez Polskę.

Zwróciłbym w tym kontekście także uwagę na to, że w pakcie fiskalnym znajdują się zapisy dotyczące także współpracy parlamentarnej pomiędzy PE i posłami parlamentów narodowych z krajów, które są stronami paktu, które pakt podpisały. W tym sensie więc aspekt partycypacji jest jeszcze przed nami. Pakt fiskalny wejdzie w życie 1 stycznia 2013 r.

Było pytanie na temat poziomu zaawansowania – zapytał o to poseł Naimski – ratyfikacji paktu fiskalnego. W tym tygodniu zakończyła się jedna z najważniejszych ratyfikacji we Francji. Nie mam danych z wczoraj, ale myślę, że to jest około czternastu krajów, jak sądzę, w tej chwili jest już po zakończeniu procedury ratyfikacji. Mogę się mylić o dwa kraje, bo ta liczba rośnie. Może to być czternaście krajów. Te procedury toczą się. Mają miejsce także już obecnie w innych krajach. Oczywiście warunkiem wejścia w życie paktu fiskalnego jest ratyfikacja przez dwanaście krajów strefy euro. Czyli jeżeli będzie dwanaście krajów strefy euro, które pakt ratyfikują, to pakt wchodzi w życie. Jeszcze nie ma dwunastki w ramach strefy euro. Jest bodajże dziesiątka albo dziewiątka ze strefy euro.

Kwestia rozwoju pozatraktatowego. Niestety, pakt fiskalny, czyli ta forma rozwoju pozatraktatowego jest wynikiem braku jednomyślnej zgody na Radzie Europejskiej w grudniu 2011 r. Jak pamiętamy, Wielka Brytania warunkowała zgodę na zapisy prawne, które dotyczą *de facto* dyscypliny finansów publicznych w państwach strefy euro, od uzyskania pewnych koncesji związanych z trybem podejmowania decyzji w sprawach dotyczących usług finansowych, istotnych dla Wielkiej Brytanii, ale nie było to zaakceptowane przez pozostałych uczestników szczytu. I tak skończyliśmy z paktem fiskalnym, który, tu potwierdzam, rodzi różnego rodzaju pytania także natury prawnej.

Budżet dla strefy euro, czy to będą jakieś odrębne składki. Było tu też kilka innych pytań. Ta dyskusja dzisiaj o budżecie dla strefy euro przypomina trochę dyskusję o Yeti.

To znaczy, nikt nie widział, ale każdy chciałby w tej sprawie coś powiedzieć. Muszę powiedzieć, że do czasu publikacji raportu Van Rompuy'a jedyną pisemną podstawą do tej rozmowy jest artykuł w „Financial Times Deutschland”. Oczywiście mogę opowiedzieć o tym, co słyszałem, w jaki sposób ten fiscal capacity miałoby być finansowane, więc jest myślenie o tym, by było to oddzielne źródło finansowe. Jeden z podatków w całości lub w części mógłby zostać przeznaczony na finansowanie fiscal capacity. Ale to jest pewnie jeden z wielu pomysłów, które się w tym kontekście pojawiają. I nie jest to przy tym podatek, który finansuje obecnie budżet UE.

Pani przewodnicząca Fotyga. Jaką rolę miałby pełnić fiscal capacity? I tu też nawiążę trochę do drugiego pytania. Chcę powiedzieć tak, że budżet UE, ten, jaki znamy, wieloletnie ramy finansowe, pełni w pierwszym rzędzie rolę redystrybucyjną. Są w nim również elementy funkcji gwarancyjnej. W odniesieniu do krajów spoza strefy euro jest taki instrument balance of payments facility, który może znaleźć zastosowanie w odniesieniu do krajów spoza strefy euro. W przypadku krajów strefy euro mieliśmy również przykład zastosowania EFSM. To był pierwszy program grecki finansowany właśnie przez budżet europejski. Ale co do zasady funkcja, jaką pełni budżet europejskiej, to jest funkcja redystrybucyjna.

ESM to jest rozwinięcie funkcji gwarancyjnej. To, co odróżnia w sposób zasadniczy ESM od budżetu UE, to jest funkcja o charakterze gwarancyjnym. Czyli on nie służy redystrybucji, nie służy rozdzielaniu środków pomiędzy państwa członkowskie, tylko ma gwarantować papiery dłużne krajów objętych programami naprawczymi mającymi podpisane memoranda z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, EBC i Komisją Europejską.

A teraz gdy mówi się o tym fiscal capacity, to mówi się o jeszcze innej funkcji – o funkcji stabilizacyjnej. Nie ma rzeczywiście w unii gospodarczej i walutowej narzędzia, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji tak zwanych szoków asymetrycznych, które w ramach unii gospodarczej i walutowej mają miejsce. A szoki asymetryczne, to co ludzie widzą, przejawiają się na przykład wzrostem bezrobocia. Nie ma instrumentów... Widzimy to na przykładzie Hiszpanii. Dzisiaj w Hiszpanii jako sposób na to, żeby reagować na gwałtowny wzrost bezrobocia, był pomysł przesuwania środków polityki strukturalnej. Ale to jest instrument zupełnie do tego niedostosowany. Jeżeli powstanie fiscal capacity, to ten fiscal capacity również nie będzie pełnił roli redystrybucyjnej, nie będzie tam pieniędzy, które będą zapisane dla tego czy owego państwa członkowskiego strefy euro. Prawdopodobnie, mówię, uczestniczę trochę też w dyskusji o Yeti, ale taki jest dominujący nurt dyskusji, znajdują się tam środki o charakterze stabilizacyjnym, ubezpieczeniowym, na wypadek kryzysu. Jest kryzys, pojawiają się szoki asymetryczne, jest potrzeba interwencji jakimiś środkami z poziomu centralnego, i taką rolę mógłby pełnić ten fiscal capacity.

Co do kwestii prawnych, to nie chciałbym się wypowiadać kompetentnie. Rozumiem, że jest prośba pani przewodniczącej o odpowiedź na piśmie i taką odpowiedź byśmy w takiej sytuacji sformułowali.

Co do rekapitalizacji banków, rzeczywiście Polska jako kraj, który jest poza strefą euro i który nie jest również krajem uczestniczącym w ESM, nie uczestniczyła bezpośrednio w dyskusji, która miała miejsce w nocy z 28 na 29 czerwca, o tym, czy ESM może rekapitalizować banki. Jeżeli więc pojawi się dyskusja w tej sprawie, jako kraj, który nie wpłacił do ESM ani złotówki, ani euro też, nie będziemy pewnie w takiej... Zwłaszcza że, jak rozumiem, jeżeli pojawi się taka dyskusja, to będzie się wiązała z potrzebą wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych, które zaszły, gdy idzie o to, co zostało uzgodnione w czerwcu.

Postaram się teraz przyspieszyć. Nadzór bankowy, i o to były też pytania pana posła Szczerskiego, nie, nie ma decyzji o tym, czy Polska przystąpi, czy będzie stowarzyszona w tej bądź innej formie z europejskim nadzorcą bankowym. Natomiast jeżeli mamy na stole propozycję także dotyczącą możliwości jakiejś formy współpracy z europejskim nadzorcą bankowym we Frankfurcie, to jest naszym obowiązkiem poszukiwać takiego sposobu, który mógłby służyć zwiększeniu bezpieczeństwa sektora bankowego w Polsce. Myślę, że – ale mówię tutaj o moich osobistych odczuciach czy opiniach – nie byłoby

rzeczywiście rozsądne tak długo, jak długo nie ma zabezpieczenia, jasnych reguł, funduszu, który pokrywałby straty związane z upadłością banków na poziomie europejskim, to ja również osobiście, to jest mój osobisty pogląd, uważam, że nie byłoby rozsądne cedowanie kompetencji nadzorczych, które są obecnie na poziomie narodowym. Bo koszty kryzysu bankowego w dalszym ciągu musielibyśmy ponosić.

Natomiast jestem w stanie wyobrazić sobie, przy zastrzeżeniu zachowania tego warunku, taką formę stowarzyszenia z europejskim nadzorcą we Frankfurcie, która zwiększy bezpieczeństwo naszego systemu bankowego. Dlaczego? Dlatego że ponad 60 proc. aktywów sektora bankowego w Polsce jest w rękach spółek – matek, które mają siedzibę w strefie euro. Wgląd choćby na zasadzie dostępu do informacji w sytuacji spółek – matek może służyć poprawie bezpieczeństwa systemu bankowego w Polsce. I *vice versa*. Wiedza na temat spółek – córek również może być pożyteczna w kontekście decyzji nadzorczych podejmowanych we Frankfurcie. Ale to trochę, jak sądzę, zbyt wcześnie o tym rozmawiamy.

Uważam, że jest obowiązkiem rządu za tydzień, i chciałem zdementować to, co powiedział pan poseł Szczerski, mogę się założyć o dowolne kwoty, nie będzie żadnej decyzji w sprawie unii bankowej. Unia bankowa, jeżeli rozumiemy to samo, to nie jest nadzór bankowy. Unia bankowa to także elementy, które wiążą się z redystrybucją fiskalną. Wspomniałem więc o funduszu na wypadek upadłości banków. Powinienem jeszcze wspomnieć o systemach gwarancji depozytów. To są mechanizmy, które wiążą się z transferami fiskalnymi i na nie nie będzie zgody. I nie oczekiwałbym decyzji w krótkim okresie, w ciągu najbliższych miesięcy. Co najwyżej mogę sobie wyobrazić decyzję kierunkową, plan na drugi horyzont czasowy w grudniu o tym, że tego typu fundusze na poziomie europejskim musimy tworzyć. Natomiast na pewno nie będzie decyzji w październiku o ustanowieniu unii bankowej. Będzie dyskusja na temat nadzoru bankowego. Aspekty istotne z punktu widzenia Polski są obecne w tej dyskusji, w konkluzjach Rady Europejskiej. To jest kwestia właśnie krajów strefy euro, krajów spoza strefy euro, kwestia integralności na jednolitym rynku i aspekty, które my również podnosimy, które się mieszczą w tej logice – specyfika krajów goszczących.

Nadzór bankowy, myślę, że odpowiedziałem. Pytanie pana posła Naimskiego dotyczące EBC. Przyznaję, że to, co ogniskuje uwagę opinii publicznej w tych ostatnich tygodniach po decyzji Draghiego z 6 września, to, czy Hiszpania wystąpi z wnioskiem o przeprowadzenie takich operacji w odniesieniu do swoich obligacji. Bo jest to co prawda – mówię o Banku Centralnym – decyzja o nieograniczonym skupie obligacji, ale nie bezwarunkowym. Dostęp do tego narzędzia mogą mieć tylko te państwa członkowskie, które określą warunki, między innymi, które mogłyby się wiązać z reformami strukturalnymi czy z dyscypliną finansów publicznych. Właśnie z uwagi na ten aspekt, na niepewność co do tego, jakie by to były warunki, na obawy również, że wiązałyby się to z ingerencją w suwerenną politykę gospodarczą, rząd hiszpański nie zdecydował się jak do tej pory na przedłożenie wniosku o skorzystanie z tego mechanizmu zaproponowanego przez Draghiego. Do tej pory więc ten mechanizm odgrywa pożyteczną rolę stabilizującą, także jeżeli idzie o poziom oprocentowania obligacji krajów w kryzysie w strefie euro. Samym swoim istnieniem oddziałuje na rynki finansowe.

Pani poseł Zalewska zapytała mnie o Chiny. Tutaj dyskusja, ta, którą będzie przygotowywała Rada Europejska, będzie się toczyła na Radzie ministrów spraw zagranicznych w najbliższy poniedziałek, o ile pamięć mnie nie myli. To, co mogę powiedzieć, gdy idzie o nasze myślenie o tym, co powinno być częścią polskiego wystąpienia w tej sprawie, to na pewno jest kwestia wspólnej umowy inwestycyjnej UE – Chiny. Dzisiaj jest tak, i to nie jest tylko sytuacja rynku chińskiego, ale w wielu przypadkach jesteśmy w sytuacji, w której inwestorzy z różnych państw członkowskich UE w związku z tym, że poszczególne państwa członkowskie mają umowy o ochronie inwestycji, są objęte innym zakresem ochrony. Idea tego byłaby więc wspólna – europejska umowa inwestycyjna z Chinami służyłaby właśnie temu, żeby wyrównywać warunki dla inwestycji, które podejmowane są przez podmioty z UE na terytorium Chin. Polska również będzie wspierała w dalszym ciągu dążenie do tego, by to w coraz większym stopniu instytucje wspólne realizowały wspólną strategię wobec partnerów strategicznych, w tym Chin.

Pan poseł Szczerski zapytał ministra rozwoju regionalnego o decyzję PE w sprawie obniżenia środków na politykę spójności. Jest pani poseł Jędrzejewska, ale zakładam, że chodzi po prostu o implikacje aktualizacji danych makroekonomicznych, o których rozmawialiśmy przed przerwą wakacyjną. To była, jak pamiętamy, propozycja Komisji Europejskiej wynikająca ze zmiany dynamiki wzrostu PKB, który przekłada się zarówno na relacje budżetu UE do PKB unii dwudziestu siedmiu, jak i przekłada się na sposób obliczania tak zwanych alokacji dla poszczególnych państw członkowskich UE.

Zdażyłem już zdementować informację o tym, że zostanie uchwalona unia bankowa w październiku. Byłbym naprawdę zdumiony, gdyby takie decyzje miały w październiku zapaść. Nie to w zasadzie jest pomysłem na tę październikową Radę Europejską.

Co do kwestii stowarzyszenia, nie jesteśmy po decyzji. Jesteśmy w trakcie decyzji. Ale ja osobiście również uważam, że jeżeli mamy szansę negocjować warunki stowarzyszenia, to negocjujemy takie warunki stowarzyszenia, z których moglibyśmy z czystym sumieniem skorzystać, mając pełne przekonanie, że nie zagrazi to bezpieczeństwu sektora bankowego, a może temu bezpieczeństwu służyć. I to jest na pewno logika, którą ja będę prezentował w tym procesie. Oczywiście wiodącą rolę odgrywa Minister Finansów. Ale z mojej strony na pewno zawsze będzie to linia, która będę prezentował. Jeżeli możemy się stowarzyszyć, to określimy warunki stowarzyszenia, bo dzisiaj jesteśmy na etapie określania warunku stowarzyszenia, tak byśmy mogli z tego skorzystać z korzyścią dla sektora bankowego w Polsce. To powinno być tym ostatecznym testem.

Tak, niewątpliwie jest jednym z zarzutów do propozycji Komisji, poważnym zarzutem do propozycji Komisji jest to, że zagraża spójności jednolitego rynku i dlatego ten aspekt jest obecny zarówno w projekcie konkluzji Rady Europejskiej, jaki jest jednym z zasadniczych elementów dyskusji na poziomie roboczym. Tak jak wspomniałem, dla integralności jednolitego rynku w tym sektorze kluczową rolę odgrywa EBA European Banking Authority. Po polsku to jest Europejski Urząd Nadzoru Bankowego. To jest jeden z tych elementów, które będą podlegały dyskusji w najbliższym czasie. Co do tego chcę zapewnić. I to nie jest tylko kwestia stanowiska Polski. To jest kwestia stanowiska wielu państw członkowskich, także części krajów strefy euro. Bo niewątpliwie dla części krajów strefy euro najważniejsze jest to, żeby jak najszybciej ta decyzja została podjęta po to, by można było powrócić do kwestii rekapitalizacji banków.

Ostateczny stan ratyfikacji to dwanaście krajów. Przesadziłem z optymizmem o dwa. Dziewięć krajów strefy euro.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze, za zwięzłą wypowiedź. Są jeszcze zgłoszenia. Mam serdeczną prośbę o dyscyplinę i naprawdę jednonumitowe wypowiedzi, bo poza wszystkim trwa posiedzenie Sejmu, głosowania, a my jeszcze mamy posiedzenie Klubu, tak że byłabym wdzięczna za zrozumienie. Pani europoseł Jędrzejewska, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Sidonia Jędrzejewska:

Dziękuję. Powiem bardzo krótko, ale czuję się wywołana do tablicy. Cieszę się, że pan poseł Szczerski podjął ten temat, ponieważ wczoraj PE przyjął stanowisko, które będzie naszym stanowiskiem, czyli PE, tym, które będzie przedstawiane podczas listopadowej Rady. Przygotowujemy więc tutaj nasz głos. I, zwłaszcza w kontekście tych medialnych doniesień, a właściwie jednego medialnego doniesienia, chciałabym podkreślić, że ten głos PE, który wczoraj sformułowaliśmy, który – tu się zgadzam – będzie prawdopodobnie przyjęty przez sesję plenarną z żadnymi lub z niewielkimi zmianami lada chwila, jest głosem przeciwko cięciom w polityce spójności. I zachęcam do przeczytania całego tekstu.

My naprawdę robiliśmy wszystko, żeby ten tekst był bardzo zwarty, nie wchodząc w szczegóły wszystkich polityk, bo tu nie czas i miejsce na to. Robimy to równolegle w innym zupełnie procesie. Natomiast tam jest powiedziane, że wydatki na politykę spójności muszą być co najmniej takie, jak na lata 2007-2013. Moja interpretacja tego jednego doniesienia prasowego jest następująca: nastąpiło pomylenie tego, co zrobiła w tej chwili Komisja Europejska, czyli urealnienia wyliczeń na lata 2014-2020 z tym stanowiskiem parlamentu. Bo uproszczając, nasz kraj się cały czas bogaci, i Bogu dzięki, że tak jest. Trzeba się z tego cieszyć. Ale to oczywiście zmienia naszą sytuację w tych

obliczeniach. I PE nie ma takiej mocy sprawczej. To nie jest związane z naszym stanowiskiem przyjętym w tym tygodniu, tylko to jest związane z urealnieniem tych wyliczeń.

Podsumowując, moja interpretacja tego sprawozdania Komisji Budżetowej, które współtworzyłam, które przegłosowałam, jest taka, że to jest wołanie o utrzymanie *status quo*. Wielu jest takich, którym się to nie podoba, chcieliby jeszcze większych cięć w polityce spójności. Chcieliby dużych zmian. Ale ogólnie kompromis idzie w kierunku utrzymania obecnej wielkości wieloletniego budżetu i obecnej struktury wieloletniego budżetu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję pani europoseł. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, przyjąłam informację o tym, co się działo w czerwcu. Bardzo będę ciekawa, jak będziemy mieli trochę więcej czasu, żeby pan minister powiedział, jak to konkretnie wygląda. To znaczy, my wstajemy w czasie Rady i wychodzimy z pewnej części? Mniejsza z tym. Mnie chodzi o coś innego, panie ministrze. A mianowicie o to, że spotykali się ministrowie finansów Eurogrupy i to było spotkanie Eurogrupy, ale ich decyzje były zatwierdzane przez Radę Ecofin. Rozumiem, że logika byłaby taka, że jeżeli spotykają się przywódcy państw Eurogrupy, to potem cała Rada to zatwierdza, a nie bez przyjęcia u nas w ogóle paktu fiskalnego, bez ratyfikacji tego paktu, my przystajemy na to, że Rada w ogóle się dzieli. To jest dla mnie skandal instytucjonalny z punktu widzenia czystości traktatu. Przepraszam bardzo, ale my wyprzedzamy i wyprzedzająco stosujemy niekorzystne dla nas rozwiązania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, oddam jeszcze głos posłom i za chwilę poproszę o odpowiedzi. Jeszcze dwa głosy bardzo krótkie. Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, krótkie pytanie uzupełniające. Jeżeli panowie mogą powiedzieć, które to trzy kraje ze strefy euro... Inaczej, które kraje ze strefy euro ratyfikowały pakt fiskalny, to byłbym wdzięczny.

Po drugie, to jest tak, że nieprzypadkowo w sposób, powiedziałbym, formalnie biurokratyczny rozdzielona została kwestia dyskusji nad nadzorem bankowym od kwestii unii bankowej. Otóż, to jest, jak wszyscy wiemy, związane ze sobą. Krokiem wstępnym do unii bankowej jest nadzór bankowy. I tak naprawdę rozważanie tych kwestii osobno jest zwodzeniem siebie samego albo błędem. Już nie wiem, jak to nazwać.

A trzecia kwestia dotyczy mechanizmu Draghiego. Wiem, że mechanizm Draghiego nie został jeszcze wprowadzony w życie i że tutaj są wahania i nikt się jeszcze po to tutaj nie zgłosił. Ale chciałem zapytać o poziom skupu obligacji, że tak powiem, śmieciowych przez EBC przed mechanizmem Draghiego. Bo to się toczy. Bo się toczy w sposób, nazwałbym, rutynowy w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję pani poseł Jędrzejewskiej. Pani poseł widziała już ten artykuł. On interpretuje ten sam zapis jako zamrożenie polityki społecznej na poziomie obecnego budżetu przy postulowanym zwiększeniu na innowację i konkurencyjność. Jest to być może błędna interpretacja, ale stąd moja obawa. Bo on mówi, że PE przegłosował zamrożenie spójności, a postuluje zwiększenie innych form polityk, dlatego o tym powiedziałem.

Natomiast do pana ministra Serafina powiem tak: właśnie to, o czym mówił pan poseł Naimski, częścią unii bankowej będzie nadzór bankowy. Powiem tylko tyle – moja interpretacja wynikała z faktu, że Van Rompuy powiedział wyraźnie „Oczekuję od państw na październikowej Radzie decyzji”. *I except decision for member states*. W związku z tym rozumiem, że nie dyskusji, tylko decyzji. Więc albo on nas oszukiwał, albo pan minister ma lepsze informacje.

Jeszcze jedna rzecz ważna, tylko to już nie na dzisiaj, bo rozumiem, że nie mamy czasu. Przy rekomendacjach country specific recommendations z naszej wizyty studyjnej w Brukseli bardzo wyraźnie wynikało, powiedział to komisarz Šefčovič, że na przykład, dosłownie, cytuje: „Jutro spotykam się z delegacją Bundestagu, która będzie ze mną dyskutować na temat...”.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, błagam o dyscyplinę, naprawdę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja rozumiem, że wszystkie są tutaj... ale mamy do głosowania dwadzieścia minut, Klub, rozumiem...

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Ale mamy posiedzenie Klubu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale pan się spóźnił na Komisję. Prosiłam o dyscyplinę. Mamy posiedzenie Klubu.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja się nie spóźniłem. Co pani opowiada takie rzeczy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To widocznie pan nie słuchał na początku posiedzenia.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Czyli, okej, czyli ja już nie pytam o ważne rzeczy dla Polski. Dziękuję bardzo. Pani nie pozwala mi zapytać o istotne sprawy dla Polski, ponieważ spieszy się pani na Klub. No trudno. Przepraszam bardzo. Przepraszam pana ministra.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale panie pośle, no może pan, tylko prosiłam, żebyśmy skończyli posiedzenie Komisji do godziny 16.40, a pan tej prośby nie wysłuchał. Jest mi co najwyżej przykro. Przeżyję. Nie chce pan pytać, obraził się pan. Oddaję głos panu ministrowi.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Nie obraziłem się, tylko chciałem zadać pytanie bardzo proste.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

No to proszę je zadać prosto i krótko, a nie rozwlekać się przez pięć minut.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Czy będzie konsultacja między polskim parlamentem i Komisją przez polski rząd na temat warunków country specific recommendations, tak jak to zrobili Niemcy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

O, dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Jestem zwolennikiem inicjatywy parlamentu. Okej, porozmawiamy o tym. Postaram się szybciej odpowiedzieć na pytania. Pani minister Fotyga – dyskusja w sprawie sposobu użycia ESM miała miejsce w godzinach nocnych, kiedy kraje spoza strefy euro były w hotelu, czyli po zakończeniu jednej sesji Rady Europejskiej trwała dyskusja na temat rekapitalizacji rano, konkluzje Rady Europejskiej odnotowały oświadczenie krajów strefy euro w sprawie ESM. Czyli są świadome tego, że decyzja w tej sprawie została podjęta. I powiem więcej, nawet po wejściu w życie paktu fiskalnego i ratyfikacji przez Polskę w związku z tym, że sposób wydatkowania środków, funduszy, w których w ogóle nie uczestniczymy, nie wpłaciliśmy ani jednego euro, nie wiąże się z kwestią architektury instytucjonalnej. W związku z tym to nie jest zagadnienie, co do którego uważam, że powinniśmy aspirować, żeby uczestniczyć w procesach decyzyjnych, jeśli nie uczestniczymy w tym funduszu. To było jedno pytanie.

Pytanie dotyczące unii bankowej – to, co będzie przedmiotem decyzji, może być przedmiotem decyzji, co będzie ogniskowało uwagę, to jest to, kiedy zostanie podjęta decyzja

w sprawie nadzoru bankowego, kiedy zakończą się prace nad nadzorem bankowym. Dziś są dwie szkoły myślenia. Jedna, która mówi: jakość, nie czujemy się zobowiązani do tego, żeby przyjąć rozporządzenia w sprawie nadzorca bankowego do końca roku. Inni mówią: musimy przyjąć do końca roku. I to będzie dyskutowane w październiku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych oraz informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 18 i 19 października 2012 r. Na tym zamykam pkt II.

Pkt III – sprawy bieżące. Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.